

## WOKÓŁ DIAGNOZY SPOŁECZNEJ TERENÓW WIEJSKICH

TOMASZ KAŻMIERCZAK<sup>a</sup>

### WIEJSKA PRACA SOCJALNA – UWAGI WPROWADZAJĄCE O JEJ NATURZE I (NIEKTÓRYCH) UŻYTECZNYCH KONCEPCJACH

#### RURAL SOCIAL WORK: INTRODUCTORY REMARKS ON ITS NATURE AND (SOME) USEFUL CONCEPTS

In Polish discourse on social work, the issue of ‘rural social work’ addressed in this study has so far been absent. To fill this gap, the author undertakes a reconstruction of this concept and its various interpretations based on a broad review of English-language literature on the subject. This reconstruction then enables the identification of key concepts for designing a model of social work practice that would meet the conditions and needs of rural communities in Poland. The study concludes with a reflection on possible directions for discussion and the development of Polish discourse in the field of rural social work.

Keywords: social work; rural areas; rural social work

---

W polskim dyskursie o pracy socjalnej, podejmowane w opracowaniu zagadnienie „wiejskiej pracy socjalnej” było dotychczas nieobecne. Aby wypełnić tę białą plamę, autor podejmuje się rekonstrukcji tego pojęcia i różnych sposobów jego rozumienia na podstawie szerokiego przeglądu anglojęzycznej literatury przedmiotu. Rekonstrukcja ta służy następnie wskazaniu koncepcji kluczowych dla procesu projektowania takiego modelu praktyki pracy socjalnej, który odpowiadałby warunkom i potrzebom społeczności wiejskich w Polsce. Opracowanie kończy refleksja dotycząca możliwych kierunków dyskusji i rozwoju polskiego dyskursu w obszarze wiejskiej pracy socjalnej.

Słowa kluczowe: praca socjalna; wieś; wiejska praca socjalna

---

## I. WPROWADZENIE

Przedmiotem niniejszego artykułu jest wiejska praca socjalna. O ile w dorobku akademickiej pracy socjalnej – co prawda z opóźnieniem – znalazła ona w końcu swoje uznanie i obecnie ma w nim ugruntowane, trwałe miejsce,

---

<sup>a</sup> Uniwersytet Warszawski, Polska / University of Warsaw, Poland  
kazmierczak@uw.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-0392-1492>

o tyle w polskim dyskursie zagadnienie to, jak dotąd, jest nieobecne. Ten stan rzeczy stanowi uzasadnienie wyboru dwóch bezpośrednich celów, którym zawarte w niniejszej pracy analizy i rozważania mają intencjonalnie służyć.

Po pierwsze, chodzi o pokazanie i wyjaśnienie, jak we współczesnej teorii pracy socjalnej jej wiejska odmiana jest (s)konceptualizowana. W szczególności istotna jest kwestia, jak (s)konstruowane jest właściwe jej pole praktyki. Odpowiedzi na to pytanie posłużył przegląd (anglojęzycznej) literatury przedmiotu. Ostatecznie objął on kilkanaście publikacji w zdecydowanej większości autorstwa badaczy amerykańskich, australijskich i brytyjskich, opublikowanych w ciągu ostatnich ponad dwóch dekad. Zasadniczo uwzględniono w nim pozycje, które często przywoływane są jako te o istotnym znaczeniu dla problematyki wiejskiej pracy socjalnej (*rural social work*). Analiza wybranych do przeglądu publikacji skoncentrowana była na przedstawionych w nich sposobach konceptualizowania wiejskiej pracy socjalnej: czym ona jest? na czym polega jej specyfika? jakie szczególne kwestie w jej ramach się ujawniają? W szczególności chodziło o uchwycenie tych opinii i stanowisk, które tworzą swoisty *mainstream* teorii wiejskiej pracy socjalnej.

Drugi cel ma inny charakter. Nawet bez pogłębionych studiów można zasadnie przyjąć, iż społeczności wiejskie są bardzo zróżnicowane, zatem i prowadzona w nich praca socjalna powinna być „szyta na miarę”. Oznacza to, iż zaprojektowanie odpowiedniego dla danej społeczności modelu praktyki musi być poprzedzone jej diagnozą. W związku z tym drugim celem niniejszego artykułu jest wskazanie (przypomnienie/krótkie przedstawienie) koncepcji w procesie takiego diagnozowania nie tylko użytecznych, lecz także – w gruncie rzeczy – niezbędnych.

W zasadzie każdy z powyższych celów mógłby stanowić przedmiot odrębnych opracowań. Jeśli łączę je w jednym, to dlatego, że u jego podstaw leży – wyrażona w tytule – intencja zachęcenia polskich badaczy i badaczek do głębszego zajęcia się problematyką wiejskiej pracy socjalnej. Innymi słowy, niniejszy artykuł ma postawione w nim kwestie nie zamykać, ale otwierać na dalszy dyskurs. Stąd też charakter jego ostatniej części, w której – z konieczności bardzo, bardzo szkicowo – sygnalizuję możliwe kierunki takiego dyskursu.

## II. MIASTONORMATYWNOŚĆ I WIEJSKA PRACA SOCJALNA

Gdyby ktoś szukał dowodów miastonormatywności (*urbanormativity*) – uznania miasta za normalne środowisko życia i za normalne tego, co miejskie (np. styl życia), przy jednoczesnym traktowaniu wsi, uzależnionej od miasta, jemu poporządkowanej i marginalizowanej, jako swoistej dewiacji (Fulkerson i Thomas, 2016) – przypadek pracy socjalnej byłby bez wątpienia bardzo trafnym wyborem. Praca socjalna bowiem rozwinęła się w miastach w odpowiedzi na występujące tam problemy społeczne, wpisując się (jako rodzaj zinstytucjonalizowanej praktyki) w wyłaniającą się infrastrukturę

społeczeństwa przemysłowego – rezultatu procesów industrializacji i urbanizacji. Kiedy zatem mówimy/czytamy/piszemy *praca socjalna*, jest niejako oczywiste, że mamy na myśli pracę socjalną uprawianą w środowisku miejskim; praca socjalna „bezpřzymiotnikowa”, praca socjalna „w ogóle”, to z zasady miejska praca socjalna.

Co prawda miastonormatywność ten stan rzeczy (a mówiąc precyzyjnie: stan naszego rozumienia i myślenia) tłumaczy, dziwić musi jednak fakt, że w efekcie uwadze pracy socjalnej (mówiąc znowu precyzyjniej: jej mainstreamowi) problem zapewnienia pomocy i wsparcia ludziom mieszkającym na terenach wiejskich czy słabo zurbanizowanych siłą rzeczy nieco umyka. Owo zdziwienie ma swój aspekt demograficzny i aksjologiczny. Choć w ujęciu globalnym odsetek mieszkańców wsi sukcesywnie maleje, nadal jest ich ponad 40% (World Bank Group, b.d.), w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku było ich ok. 70% (United Nations, 1969). W samej Europie jest ich obecnie ok. 30% (FAO, b.d.); mniej więcej 120 lat temu, a więc wtedy, gdy praca socjalna się rodziła, większość mieszkańców Europy żyła na terenach wiejskich; szacuje się, że wówczas około 70% jej populacji mieszkało na wsi (Zinkina i in., b.d.). Liczby te „ważą” nie tylko ze względu na swoją wielkość, ale także dlatego, że dość trudno je pogodzić z naczelnymi dla pracy wartościami: (niewykluczając nikogo) równością i sprawiedliwością społeczną.

Powyższe uwagi ukazują kontekst, w jakim wiejską pracę socjalną należałoby widzieć: o ludziach żyjących na wsi, o wiejskich społecznościach bowiem pracownicy socjalni rzecz jasna nie zapomnieli – są w nich obecni od dawna. Inaczej jednak rzecz się ma z pracą socjalną rozumianą jako zinstytucjonalizowany zawód, który wiejską praktykę – zgodnie z zasadą miastonormatywności – traktuje, można by rzec, marginesowo, w tym sensie, że nie wpisuje jej we własny mainstream, ale uznaje za jeden z wielu szczegółowych obszarów stosowania.

W literaturze przedmiotu (zdominowanej przez badaczy północnoamerykańskich oraz australijskich) odkrycie problematyki wiejskiej przypisuje się wydanej w 1933 r. pracy Josephine C. Brown *The Rural Community and Social Casework* – pierwszej w USA monografii poświęconej praktykowaniu caseworku na terenach wiejskich. Potem, na blisko trzy dekady, o niej zapomniano. Ponowne odkrycie wiejskiej pracy socjalnej nastąpiło w USA pod koniec burzliwych lat sześćdziesiątych XX w. W następnej dekadzie problematyka ta została już na stałe włączona w profil działania kluczowych dla pracy socjalnej instytucji, ruszyły badania, nowej dynamiki nabrała też aktywność publikacyjna<sup>1</sup>. W ślad za amerykańską poszła praca socjalna w innych rejonach

<sup>1</sup> W ramach Council on Social Work Education oraz National Association of Social Workers (NASW) powstały kluby wiejskiej pracy socjalnej/wiejskich pracowników socjalnych; w 1977 r. utworzony został National Institute on Social Work in Rural Areas, uruchomiono czasopismo *Social Work in Rural Areas*, w latach siedemdziesiątych w wydawanej przez NASW *Encyclopedia of Social Work* po raz pierwszy pojawiło się hasło dotyczące wiejskiej pracy socjalnej (za: Ginsberg, 2011). Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze o wydanej w 1981 r. książce *Seven Decades of Rural Social Work: From Country Life Commission to Rural Caucus*, której autorka Emilia Martinez-Brawley nie tylko „odkrywa” i dokumentuje trwającą od wielu dekad praktykę wiej-

świata. W Australii wzrost zainteresowania wiejską pracą socjalną datuje się na początek lat dziewięćdziesiątych; jego wyrazem było m.in. opublikowanie dwóch tematycznych numerów czasopisma *Australian Social Work* (Saltman i in., 2004). Problematyka wiejskiej pracy socjalnej dotarła też do Europy, ale – jak zauważają jej europejscy badacze – powszechnej wrażliwości w tym zakresie brakuje w niej po dziś dzień (Ruiz-Ballesteros i in., 2024). Ocena ta jest trafna także w odniesieniu do Wielkiej Brytanii, a więc obszaru, o mocno zakorzenionej i utrwalonej pozycji pracy socjalnej, także i tu – jak zauważa Colin Turbett (2019) – prace i badania dotyczące tej problematyki trudno bowiem znaleźć, ponieważ praktyka jest zdominowana przez modele i perspektywy odzwierciedlające środowiska miejskie.

Polska praca socjalna na tym tle nie jest wyjątkiem, choć – patrząc historycznie – mogłaby. Jak słusznie przypomina Barbara Smolińska-Theiss (2023) dla wykształcającej się w czterech pierwszych dekadach XX w. koncepcji najpierw służby, a potem pracy społecznej to właśnie stan kulturowy, cywilizacyjny, ekonomiczny ludu, a przede wszystkim obciążonego dodatkowo dziedzictwem pańszczyzny chłopstwa, stanowił podstawowe wyzwanie. Stąd tematyka pracy społeczno-oświatowej podejmowana i intensywnie rozwijana w pracach Heleny Radlińskiej i związanego z nią środowiska. Ludwik Krzywicki (1928) w swoim raporcie o stanie polskiej służby społecznej, przygotowanym na zjazd założycielski International Council on Social Work, który odbył się w Paryżu w 1928 r., podkreślał, iż tym, co polską służbę społeczną (czytaj: pracę socjalną) odróżniało od amerykańskiej – i co przesądzało o jej swoistości – było włączenie w jej obręb adresowanej do „ludu” działalności kulturalno-oświatowej. Szczególna w tym m.in. względnie rola przypadła intensywnie rozwijającej się sieci domów ludowych, zakładanych przede wszystkim w społecznościach wiejskich, ośrodkach ich życia oświatowego, społecznego i kulturalnego. Powstawały one z inicjatywy samych społeczności i były przez nie utrzymywane za pośrednictwem już funkcjonujących na ich terenie organizacji społecznych albo organizacji zakładanych wyłącznie z myślą o tym zadaniu. W roku 1937 na terenach ówczesnej Polski działało 5370 domów ludowych, spośród których blisko 90% powstało na terenach wiejskich (więcej na ten temat zob. Kaźmierczak, 2014)<sup>2</sup>. Tradycje te, jak i cały niemal dorobek przedwojennych służb społecznych, przepadły jednak w wyniku II wojny światowej i następującej po niej transformacji politycznej i społeczno-ekonomicznej. Dla współczesności, poza wymiarem historycznym, nie mają już, niestety, większego znaczenia. Praca socjalna prowadzona w realiach PRL, po jej powtórnych narodzinach w II połowie

---

szych pracowników socjalnych, lecz także podkreśla ich długotrwale wysiłki na rzecz włączenia problematyki wiejskiej pracy socjalnej w instytucjonalny obręb zawodu. Jak się okazało, udało im się dopiąć celu dopiero na fali wzmożenia lat sześćdziesiątych: ruchów kontrkulturowych i na rzecz praw człowieka, „wojny z biedą” – kompleksu programów rządowych uruchomionych przez administrację prezydenta Johnsona.

<sup>2</sup> Dowodem siły zakorzenienia się idei domów ludowych w społecznościach wiejskich jest fakt, iż gdzieś tam dotrwały one do lat sześćdziesiątych, a pamięć o nich nawet do początku XXI w. (Kamińska, 2013).

lat sześćdziesiątych, od początku podlegała zasadzie miastonormatywności<sup>3</sup>. Nie ma podstaw, by sądzić, że po upadku PRL, już w realiach III RP, sytuacja pod tym względem jakoś istotnie się zmieniła<sup>4</sup>. W gruncie rzeczy w Polsce wiejska praca socjalna ciągle czeka na odkrycie i uznanie.

### III. WIEJSKA, CZYLI JAKA?

Dla rozważań nad wiejską pracą socjalną podstawowa jest oczywiście odpowiedź na pytanie, czym ona jest. Richard Pugh i Brian Cheers (2010) zauważają, że w literaturze przedmiotu próbuje się odpowiedzieć na to pytanie na dwa sposoby. Pierwszy z nich, stosowany najczęściej, zakłada, że kluczem do zdefiniowania wiejskiej pracy socjalnej jest uporanie się z pojęciem wiejskości. Drugi sposób polega na zdefiniowaniu pola praktyki wiejskiej pracy socjalnej, co w szczególności oznacza identyfikację jej cech dystynktywnych (o ile takie są).

#### 1. Wiejskość

Zdefiniowanie *wiejskości* nie jest rzecz jasna proste, bo można ją rozumieć na bardzo różne sposoby: inaczej na wieś/wiejskość patrzy demografia, inaczej geografia, inaczej ekonomia, inaczej antropologia społeczna czy kulturowa, inaczej zaś socjologia. Przyjęcie którejś z tych perspektyw też nie musi ułatwiać sprawy, często one same mają z tym problem. Uwaga ta dotyczy np. socjologii, która – jak zauważa Krzysztof Gorlach (2004) – już parę dekad temu, wobec intensywnych procesów modernizacji tradycyjnej wsi zmieniających jej naturę, charakter i oblicze, porzuciła założenie o istnieniu specyficznych cech wiejskości i poszukuje swojej nowej tożsamości. Sam Gorlach opowiada się za przyjęciem perspektywy obszarów wiejskich.

Zapewne racje ma Michael R. Daley (2021), zauważając, iż definicje wiejskości są zmienne w czasie i jest ich wiele. Ponieważ na ogół konstruowane są dla różnych celów, ich trafność i użyteczność jest względna. Przyjmując

---

<sup>3</sup> W dość ważnej publikacji *Służby socjalne w Polsce*, autorstwa Jerzego Mikulskiego i Czesława Guldy (1981), charakteryzującej przyjęte w PRL podejście do pracy socjalnej, problematyka wiejska jest całkowicie nieobecna.

<sup>4</sup> Znamienne, że w wydanych ostatnio bardzo ważnych publikacjach, mających charakter całościowych monografii: *Praca socjalna. 30 wykładów* (red. K. Frysztański, 2019) oraz *Pomoc społeczna. Idea – rozwój – instytucje* (red. E. Bojanowska, K. Chaczko, J. Krzyszkowski i E. Zdebska, 2022) problematyka wiejska została ledwie zaznaczona jedynie w pierwszej z nich: M. Smagacz-Poziemska w rozdziale *Środowiska wiejskie – środowisko miejskie: realia socjalne* omawia oba typy środowisk, wskazując w konkluzji możliwość istnienia „miejskiej” i „wiejskiej” pracy socjalnej (cudysłowy w oryginale). W przygotowanych przez Katarzynę Kodełę i Jacka Kowalczyka (2014) *Standardach pracy socjalnej. Rekomendacje metodyczne i organizacyjne* podsumowujących bardzo szeroko zakrojone prace przeprowadzone w ramach projektu systemowego „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej” specyfika pracy socjalnej prowadzonej na terenach wiejskich nie została ani dostrzeżona, ani tym bardziej uwzględniona

perspektywę pracy socjalnej, autor ten wyodrębnia trzy kategorie definicji wiejskości stosowane w pracach z jej (tj. pracy socjalnej) zakresu: wiejskość absolutną, wiejskość relatywną i wiejskość socjokulturową.

Kategoria wiejskości absolutnej odwołuje się do dychotomii miasto-wieś, która – trzeba to przyznać – w historii myśli społecznej ma bardzo mocne ugruntowanie. Nie oznacza to jednak, iż aplikowana do opisu rzeczywistości nie posługuje się prostymi, demograficznymi kryteriami (np. liczbą ludności). Wiejskość absolutna choćby z tego względu może prowadzić do wielu nieporozumień, tym bardziej że sami naocznie możemy się przekonać o ułomności ujęcia dychotomicznego. Jeśli już, dużo bardziej uzasadnione byłoby sięganie do koncepcji operujących nie kategorią opozycji, ale kontinuum (np. klasyczna koncepcja kontinuum wieś-miasto Roberta Redfielda). Dla kategorii wiejskości relatywnej konstytutywne jest kryterium gęstości zaludnienia. W tym ujęciu pojęcie wsi zastępuje bardzo pojemne pojęcie obszarów wiejskich, za którym optował wspomniany wyżej Gorlach (2004). Daley (2021) zwraca uwagę, że wiejskość absolutna i relatywna z punktu widzenia pracy socjalnej, w której przecież chodzi o pomaganie konkretnym osobom, rodzinom, grupom i społecznościom, są kategoriami o bardzo ograniczonej użyteczności. Dlatego też przyłącza się do tych autorów, którzy uznają za trafne przyjęcie w pracy socjalnej socjokulturowego rozumienia wiejskości, a więc rozumienia, które bierze pod uwagę społeczne, społecznościowe, psychospołeczne, kulturowe, ekonomiczne, polityczne aspekty życia mieszkańców wsi/obszarów wiejskich. Rację ma Daley, wskazując, iż – poza wszystkim – przyjęcia socjokulturowego rozumienia wiejskości wymaga leżące u konceptualnych i prakseologicznych podstaw pracy socjalnej pojęcie jednostki-w-środowisku.

Warto jednak zauważyć, że z punktu widzenia teorii pracy socjalnej socjokulturowe rozumienie wiejskości to dyrektywa praktyczna (jak diagnozować, jak interweniować), a nie epistemologiczna czy ontologiczna, ponieważ wieś jako rodzaj posiadającego swą tożsamość socjokulturowego bytu już nie istnieje, rozmyta i zdywersyfikowana na skutek procesów modernizacji i urbanizacji<sup>5</sup>. Zatem rozróżnianie za pomocą kryteriów socjokulturowych, co jest wsią, a co nie jest, może być także zawodne, konfiguracje socjokulturowych cech społeczności zamieszkujących na terenach wiejskich, czy występujących tam środowisk życia, mogą bowiem być bardzo różne. Co więcej, jest faktem, że tak typowe dla społeczności wiejskich cechy, jak osobiste i bezpośrednie więzi społeczne, charakteryzują także społeczności, które w Polsce nazywamy małomiasteczkowymi. Dlatego też w literaturze dotyczącej wiejskiej pracy socjalnej o takich społecznościach również jest mowa. Warto w tym kontekście przywołać Emilię Martinez-Brawley (2000), jedną z najbardziej znaczących postaci wiejskiej pracy socjalnej, która w swoich pracach termin *wiejska praca socjalna* zastąpiła pojęciem *pracy socjalnej (praktyki) w małych społecznościach*.

---

<sup>5</sup> Jeszcze parę dekad temu socjologia wsi zakładała istnienie (przynajmniej w naszym kręgu kulturowym) specyficznych cech wiejskości: relatywnie niskie zagęszczenie, dominacja rolnictwa, więź społeczna oparta na stosunkach osobistych i bezpośrednich. To założenie zostało odrzucone (Gorlach, 2004).

## 2. Pole praktyki

Jak wspomniano wyżej, drugi sposób definiowania wiejskiej pracy socjalnej polega na poszukiwaniu cech dystynktywnych jej praktyki. Czym zatem wiejska praktyka pracy socjalnej różni się od praktyki „normalnej” (czyli miejskiej)? Rozważając tę kwestię, warto zdekonstruować pojęcie praktyki, wyróżniając jej trzy aspekty: wyzwania, modele interwencji i sytuację praktyka.

### 2.1. Wyzwania

Sens pracy socjalnej polega na wspieraniu ludzi doświadczających różnego typu problemów i trudności. Czy z tego punktu widzenia mieszkańcy obszarów wiejskich czymś się wyróżniają? Pugh i Cheers (2010, s. xiv–xvii) wskazują szereg charakteryzujących tę populację dystynkcji, o których mowa w literaturze przedmiotu:

- bieda, nierówności społeczne, gorsze szanse życiowe są na terenach wiejskich bardziej powszechne;
- potrzeby pomocy mieszkańców obszarów wiejskich często bywają niedostrzegane, nierozpoznane lub niedoceniane;
- usługi społeczne bywają na terenach wiejskich gorzej rozwinięte, a jednocześnie zapewnianie odpowiedniej ich jakości bardziej kosztochłonne;
- gorzej rozwinięta bywa też infrastruktura służąca zaspokajaniu różnorodnych potrzeb, ograniczona jest obecność lub dostępność kluczowych usług, jak np. publiczny transport;
- słabiej rozwinięte są wiejskie (lokalne) rynki pracy, co przekłada się na ograniczone możliwości zatrudnienia;
- problemy doświadczane przez ludzi są podobne, ale w środowiskach wiejskich inny jest ich wyraz, przebieg i inne możliwości zaradcze.

Ryzykując nadmierną generalizację, można by powyżej nakreślony stan rzeczy podsumować następująco: wieś/obszary wiejskie stawiają przed pracą socjalną wyzwania większe/trudniejsze niż miasto.

### 2.2. Modele interwencji

Literatura przedmiotu dowodzi dość powszechnego konsensusu co do zawartości „skrzynki z narzędziami”, jaką dysponuje wiejska praca socjalna (Daley, 2021; Ginsberg, 2011; Lohmann i Lohmann, 2005; Pugh i Cheers 2010; Scales i in., 2014; Turbett i Pye, 2024). Znajduje się w niej, po pierwsze, praktyka ogólna (*generalist practice*). Terminem tym określa się podejście, które odrzuca tradycyjny podział na trzy metody i przyjmuje, że praca socjalna stanowi wspólne ramy pracy z jednostką, rodziną, grupą i społecznością. Interwencje ulokowane są w sferze interakcji między ludźmi i ich społecznym środowiskiem tworzonym przez różne systemy. Interakcje te są o tyle istotne, że wpływają na możliwości ludzi w zakresie wypełniania ich życiowych zadań, realizacji aspiracji życiowych i łagodzenia stresu. Praktyka ogólna wymaga, by pracownicy socjalni posiadali przygotowanie (wiedza, umiejętności, wartości) do działania i przeprowadzenia zmian na różnych poziomach (mikro, mezzo, makro) i funkcjonowania w róż-

nych rolach zawodowych (więcej na ten temat *generalist practice* zob. np. Kirst-Ashman i Hull, 2018). Przyjmując nieco inną perspektywę, praktykę ogólną można syntetycznie opisać także za pomocą wykorzystywanych w jej ramach form oddziaływania. Są to w szczególności: (a) oddziaływania komunikacyjne: motywowanie, zachęcanie, wspieranie, modyfikowanie zachowań, działania wychowawcze, instruktaż, wyjaśnianie, informowanie, doradzanie, konsultowanie; (b) rzecznictwo, towarzyszenie, udostępnianie; (c) budowanie/mobilizowanie sieci kontaktów społecznych i oparcia społecznego; (d) mobilizowanie i organizowanie grup/społeczności; (e) wiązanie z zasobami pomocy i *case management* (świadczenia finansowe, pomoc materialna, usługi).

Drugi zestaw instrumentów stosowanych/rekomendowanych to praca środowiskowa (*community work*; więcej na ten temat zob. Kaźmierczak, 2011). Jakkolwiek w literaturze dotyczącej wiejskiej pracy socjalnej proponowane są oryginalne (autorskie) podejścia (np. Poole, 2005; Pugh i Cheers, 2010), ale – jak się wydaje – także i w kontekście wiejskim warto przywołać klasyczną konceptualizację Jacka Rothmana, nadal bowiem wydaje się ona najpełniejsza, a nadto ma ona swoją polską wersję (Kaźmierczak i in., 2013). Mimo iż jest stosunkowo dobrze znana, warto w tym miejscu ją przypomnieć.

Rothman (1979) wyróżnił trzy podstawowe modele interwencji. Pierwszy z nich – rozwój lokalny (*locality development*) – ma zastosowanie w społecznościach biernych i zatowarzyszonych, w których jednocześnie występuje zgoda, co do zasadniczych dla nich wartości, interesów i potrzeb. Jego istota polega na oddolnym mobilizowaniu i aktywizowaniu członków społeczności po to, by uruchomić w niej procesy współpracy, samopomocy i samozaradności. Wehikułem zmiany są grupy zadaniowe, zakładane i prowadzone przez członków społeczności. Drugi model – akcja społeczna (*social action*) – ma zastosowanie w tych społecznościach, w których występują konflikty społeczne wynikające ze sprzeczności interesów poszczególnych grup ją tworzących. Tym razem chodzi o mobilizowanie i organizowanie (się) grup pokrzywdzonych – słabszych uczestników gry społecznej – po to, by mogły wpływać na decyzje podejmowane przez lokalny system polityczny i wywoływać (wymuszać) korzystne dla siebie zmiany. Akcja społeczna ma więc zasadniczo polityczny charakter, dlatego też wykorzystuje wszystkie dopuszczalne w ramach demokratycznego ładu społecznego metody (walki) działań politycznych. Trzeci model – planowanie społeczne (*social planning*) – w przeciwieństwie do dwóch poprzednich ma charakter odgórny, nie oddolny. Jego istota polega na badaniu potrzeb społecznych, a potem projektowaniu i wdrażaniu odpowiednich programów lub usług. W praktyce oznacza to tworzenie nowych instytucji świadczących usługi bądź reformowanie już istniejących – wprowadzeniu do nich nowych form działania. Organizator społeczności w tym ujęciu jest jak swoisty inżynier społeczny: bada problemy i potrzeby i znajduje dla nich rozwiązania. Z czasem Rothman (2007) tę propozycję zmodyfikował i zniuansował, ale jej podstawowy sens nie uległ zmianie<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> W nowej wersji Rothman (2007) zmienił terminologię: planowanie i polityka (*planning & policy*) zamiast planowania społecznego, rozwój potencjału społeczności (*community capacity development*) zamiast rozwoju lokalnego, społeczne rzecznictwo (*social advocacy*) zamiast akcji

Aplikowalność w warunkach wiejskich każdego z Rothmanowskich modeli nie wymaga, jak sądzę, uzasadnienia.

Trzeci zestaw instrumentów wiejskiej pracy socjalnej jest specyficzny i inny niż dwa poprzednie, gdyż nie pochodzi z arsenału wypracowanych w obrębie pracy socjalnej uznanych modeli, metod itp. Chodzi o świadome wykorzystywanie dla właściwych pracy socjalnej celów przymiotów wielu społeczności wiejskich, takich jak: dominacja bezpośrednich i osobistych więzi społecznych, natura trans – i interakcji w małych społecznościach, dynamiki życia społecznego. Często w tym kontekście badacze wiejskiej pracy socjalnej przywołują klasyczne Toenniesowskie rozróżnienie na *Gemeinschaft* i *Gesellschaft* (np. Daley i Avant, 2014), wskazując, by atrybuty *wspólnoty*, które mogą charakteryzować daną społeczność, traktować jako jej zasoby, jako aktywa. (Ale są też tacy, którzy przestrzegają przed jej idealizacją; Martinez-Brawley, 2000).

Powyższa problematyka ściśle wiąże się z trzecim aspektem wiejskiej praktyki – sytuacją pracownika socjalnego.

### 3. Wiejski pracownik socjalny: zagadnienie dwurelacyjności

Być może najbardziej charakterystycznym, gdyż powszechnie podnoszonym, zagadnieniem w obrębie problematyki wiejskiej pracy socjalnej jest szczególna sytuacja wiejskich pracowników socjalnych. Rzecz w tym, że bardzo często praktykują oni w społeczności, w której sami mieszkają i której sami są członkami. Wówczas w zasadzie nie do uniknięcia są przypadki, kiedy z klientami, oprócz relacji pomocy, wiążą ich także inne – zawiązywane wcześniej, w czasie udzielania pomocy lub po jej zakończeniu – stosunki społeczne: sąsiedztwo, przyjaźń/znajomość/koleżeństwo, pokrewieństwo lub powinowactwo, członkostwo w tych samych grupach formalnych lub nieformalnych itd. Zauważmy, że w gruncie rzeczy cała konstrukcja profesjonalnej pracy socjalnej, nawet szerzej – profesjonalnego pomagania, zbudowana jest na założeniu, iż pomagający i wspomagany są obcymi sobie osobami; co prawda na pewien czas łączy ich relacja pomocy, ale po jej zakończeniu się rozstają. Na straży tej reguły stoją kodeksy etyczne, a w organizacjach świadczących profesjonalną pomoc stosuje się, spisane lub zwyczajowe, zasady, by sytuacji – jak się to nazywa w literaturze – podwójnego powiązania (*dual responsibility*) zapobiegać. Tymczasem w z natury małych, wiejskich społecznościach pracownik socjalny, jeśli nie dojeżdża do pracy skądinąd, pomaga nie „obcym”, ale „swoim”.

O ile przypadek podwójnego powiązania w „miejskiej” pracy socjalnej to coś nagannego, o tyle jego występowanie w praktyce wiejskiej traktuje się jako jej naturalną cechę, z którą należy się pogodzić i ją zaakceptować. Nie oznacza to rzecz jasna, że nie stanowi ono przedmiotu refleksji. Wręcz przeciwnie. Po pierwsze, poddaje się je dokładnej analizie (np. Reamer, 2003); po drugie,

---

socjalnej), ponadto uwzględnił fakt, iż prowadzone w praktyce działania mogą łączyć elementy poszczególnych modeli, co w efekcie pozwoliło mu oprócz trzech czystych wyodrębnić dodatkowo sześć modeli mieszanych.

identyfikuje związane z nim ryzyka etyczne i deontologiczne (np. Daley, 2011); po trzecie, szuka, proponuje i analizuje się różne sposoby radzenia sobie/zarządzania nim (np. Galbreath, 2005). Konkluzja jest na ogół pozytywna, w tym sensie, że podwójne powiązanie nie jest sytuacją, z którą nie można sobie dać rady zgodnie z zasadami etyki i – dobrze rozumianym – dobrem zarówno klienta, jak i pracownika socjalnego.

Relatywnie rzadziej zwraca się uwagę na inny aspekt pracy wiejskich pracowników socjalnych, mianowicie ich częste zawodowe osamotnienie (Ginsberg, 2011). Rzecz w tym, że zwykle są zatrudniani w bardzo małych grupach lub nawet samodzielnie. Pozbawia ich to wsparcia zawodowego ze strony własnego środowiska, a także innych specjalistów. W szczególności bardzo utrudnia korzystanie z superwizji, której potrzeba u osób pracujących i mieszkających w tej samej społeczności może być nawet silniej odczuwana. Szczęśliwie nowoczesne technologie komunikacyjne, przynajmniej do pewnego stopnia, mogą problem osamotnienia wiejskich pracowników socjalnych, pozostawienia ich samym sobie, łagodzić.

Oprócz zagrożeń i utrudnień praktykowanie pracy socjalnej we własnej społeczności może być dla pracowników socjalnych źródłem trudnych do przecenienia zawodowych korzyści. Daje im mianowicie insiderski wgląd w społeczność, a co za tym idzie, głębsze jej rozumienie (także pod względem kulturowym, obyczajowym, moralnym), szeroką sieć kontaktów, znajomość jawnych i ukrytych mechanizmów, hierarchii władzy i sieci powiązań itp. Posiadanie tej wiedzy to warunek jej kapitalizacji i świadomego i celowego wykorzystywania, innymi słowy: stosowania w praktyce trzeciego zestawu narzędzi, o których była mowa wcześniej.

\*

Jako konkluzję powyższych uwag dotyczących natury wiejskiej pracy socjalnej warto przytoczyć stanowisko Pugha i Cheersa (2010). Piszą oni:

wiejska praca socjalna jest terminem, który w użyteczny sposób identyfikuje zestaw zagadnień i obaw związanych z praktyką pracy socjalnej na obszarach pozamiejskich. [...] Doświadczenie wiejskiej pracy socjalnej zachęca praktyków do ponownego przyjrzenia się kwestiom kontekstu, [dlatego że] to docenienie społecznych wymiarów lokalnej praktyki jest [tam] często bardziej świadomie uznawane niż w przypadku praktyki miejskiej. Rzeczywiście, wiejska praca socjalna odgrywa ważną rolę w przypominaniu praktykom „głównego nurtu” o czymś, co jest często pomijane, ale zawsze pozostaje oczywiste dla tych, którzy pracują na obszarach wiejskich: w szczególności że kontekst społeczny i dynamika społeczności mają znaczenie. (s. xiii; tłum. własne)

#### IV. W KIERUNKU PRACY SOCJALNEJ ZORIENTOWANEJ NA SPOŁECZNOŚĆ

W latach osiemdziesiątych XX w. w Wielkiej Brytanii szeroko dyskutowana była idea pracy socjalnej zorientowanej na społeczność (*community social work*). Jej koncepcja została przedstawiona w tzw. Raporcie Barclaya (Natio-

nal Institute for Social Work, 1982). Istota proponowanego podejścia polegała na tym, by w praktyce dać pierwszeństwo metodom pracy opartym na relacjach i partnerstwach, zamiast koncentrować się na diagnozie jednostkowej i opracowywaniu indywidualnych planów pomocy. Co prawda w warunkach niesprzyjającego klimatu politycznego i ideologicznego (thatcherizm) trafiła ona na półki, ale „nie całkiem umarła” (Turbett i Pye, 2024). Dość szybko, gdyż jeszcze w latach osiemdziesiątych, jej wartość – także praktyczną – dla wiejskiej pracy socjalnej dostrzegła Emilia Martinez-Brawley (1986). Podzielają to stanowisko współcześni badacze brytyjscy (Turbett, 2020; Turbett i Pye, 2024). Poniższe zestawienie opisuje najistotniejsze cechy pracy socjalnej zorientowanej na społeczność oraz – przez porównanie z praktyką tradycyjną – pokazuje, na czym polega jej oryginalność.

**Tabela 1**

Praca socjalna tradycyjna i oparta na społeczności – porównanie

| <b>Tradycyjna praktyka pracy socjalnej</b>                                                                                                                                                                                      | <b>Praca socjalna zorientowana na społeczność</b>                                                                                                                                                    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Reaktywność: pomoc jest świadczona, gdy sytuacja uległa pogorszeniu, a klient i jego sieć wsparcia nie są w stanie sobie z nią poradzić.                                                                                        | Profilaktyka/proaktywność: praca socjalna interweniuje, zanim zaistnieją formalne (prawne) przesłanki udzielenia pomocy.                                                                             |
| Usługi świadczone na zasadach rynkowych: usługi sfragmentaryzowane przez instytucjonalne i biurokratyczne procedury oraz oddalone lokalizacyjnie – zdominowane przez przytłaczające potrzeby jednostek żyjących w społeczności. | Usługi blisko społeczności: praktyka pracy socjalnej determinowana warunkami życia, sytuacją środowiskową i społeczną członków społeczności.                                                         |
| Odpowiedzialność zawodowa: praktyk jest odpowiedzialny za wskazanie rozwiązań problemów klienta.                                                                                                                                | Współodpowiedzialność: rozwiązania i działania wzajemnie uzgodnione i współdzielone.                                                                                                                 |
| Koncentracja na indywidualnym kliencie: jednostka jest jedynym celem interwencji; diagnoza opiera się na jego wewnętrznych problemach i stopniu patologii.                                                                      | Koncentracja na sieci społecznej: celem interwencji jest sieć społeczna, włącznie z osobą poszukującą pomocy; diagnoza koncentruje się na dystrybucji odpowiedzialności i potencjałów adaptacyjnych. |

Źródło: Turbett (2020).

Blizsze opisywanie i analizowanie tej koncepcji zasługuje na odrębne opracowanie. Na potrzeby niniejszej pracy wystarczy jednoznacznie podzielić opinie wspomnianych wyżej badaczy: koncepcja pracy socjalnej zorientowanej na społeczność wydaje się nadal atrakcyjna, inspirująca i uderzająco odpowiednia dla wiejskiej praktyki. Poza wszystkim jej wartość potwierdziły pewne

późniejsze osiągnięcia nauk społecznych – chodzi tu w szczególności o „odkrycie” kapitału społecznego i znaczenia sieci społecznych. Warto wszakże zwrócić tu uwagę na jedną bardzo istotną jej własność; otóż koncepcja ta w gruncie rzeczy zakłada, że nie ma standardowej praktyki wiejskiej, ale że za każdym razem trzeba ją „szyć na miarę”: projektować dla każdej społeczności odrębnie, uwzględniając jej indywidualną strukturę i dynamikę, jej cechy i właściwości, jej siły i słabości. Warunki te spełnia diagnozowanie społeczności ukierunkowane na opis i ocenę jej potencjału oraz zasobów (kapitałów).

## 1. Potencjał społeczności

Pojęcie potencjału do (stosowanych) nauk społecznych trafiło kilka dekad temu i – jak się wydaje – ciągle zajmuje w nich dość silną pozycję. Zasadniczo służy ono, z jednej strony, wyjaśnianiu poziomu aktywności i sprawności w działaniu danego układu społecznego (organizacji, społeczności), z drugiej – budowaniu strategii poprawy owej sprawności. Założenie jest tu następujące: im wyższy jest poziom potencjału, tym lepiej, sprawniej społeczność/organizacja działa.

Dla potrzeb pracy socjalnej, w tym z pewnością pracy socjalnej zorientowanej na społeczność, szczególnie użyteczna wydaje się koncepcja *potencjału społeczności* zaproponowana przez grupę amerykańskich badaczy (Chaskin i in., 2007, tam też pełny jej opis). W ich ujęciu pojęcie potencjału społeczności ma dobre ugruntowanie teoretyczne, a jednocześnie duże walory praktyczne – daje się przekładać na konkretne działania; ujmuje społeczność holistycznie, ale też pozwala dostrzec w niej różnorakie czynniki i procesy we wzajemnym powiązaniu; w badaniach podstawowych i stosowanych można traktować je zarówno jako zmienną wyjaśniającą, jak i wyjaśnianą, a w działaniach praktycznych – jako ich samoistny cel bądź pożądany efekt uboczny. Chaskin i in. przyjmują, że potencjał społeczności to nie pojedynczy czynnik, czy jakiś ich zestaw, ale pewna szczególna własność powstająca w wyniku interakcji pomiędzy posiadanym przez nią kapitałem ludzkim, zasobami organizacyjnymi i kapitałem społecznym, które mogą być zmobilizowane i wykorzystane. Co ważne, potencjał ten uwalnia się zarówno w toku nieformalnych, jak i sformalizowanych działań i procesów podejmowanych przez jednostki, organizacje i sieci społeczne wewnątrz społeczności, jak i wewnątrz szerszych systemów, do których społeczność należy. Autorzy koncepcji nie narzucają jakiegos szczególnego rozumienia zasobów/kapitałów, o których mowa wyżej. Z pewnością jednak dałoby się wskazać rodzaj kapitału ludzkiego (tj. m.in. wiedzy, umiejętności doświadczeń, postaw), który ma znaczenie w przypadku działań właściwych pracy socjalnej opartej na społeczności, np. różnych form partycypacji społecznej i publicznej. W przypadku kapitału społecznego trzeba pamiętać o jego różnych postaciach (spajający, pomostowy horyzontalny i wertykalny), ponieważ ich znaczenia dla społeczności są odmienne. Jeśli natomiast chodzi o zasoby organizacyjne, ważne są wszelkie organizacje i instytucje, ale z interesującego nas tu punktu widzenia szczególne istotne są formalne i nieformalne grupy/organizacje zrzeszające członków społeczności.

Potencjał społeczności to rodzaj dobra moralnego, którego nie da się we względnie prosty sposób zważyć lub zmierzyć. Chaskin i in. (2007) wymieniają jednak kilka cech potencjału, które w gruncie rzeczy można potraktować jako pewne mierniki pozwalające szacować jego poziom. Po pierwsze, to poczucie wspólnoty: czy i w jaki stopniu członkowie społeczności tworzą wspólnotę wartości, norm, wizji lub interesów? czy i w jakim stopniu się z nią identyfikują? Po drugie, poziom zaangażowania: czy i w jakim stopniu członkowie społeczności, a także działające w niej grupy i organizacje, czują się odpowiedzialne i biorą odpowiedzialność za jej los/czy i w jakim stopniu są gotowe działać na rzecz jej dobra? Po trzecie, zdolność rozwiązywania problemów: czy w społeczności już istnieją wzory wspólnego działania? w jakiej mierze są one zakorzenione (od jak dawna i jak często takie działania były/są podejmowane i z jakim skutkiem)? Po czwarte, dostęp do zasobów (o czym dalej). Zdaniem autorów omawianej koncepcji społeczność, żeby istnieć/działać, nie musi posiadać każdej z tych cech na jakimś progowym poziomie, co nie znaczy, że dla pewnych działań progowy poziom potencjału nie istnieje. Innymi słowy, to co jest możliwe do zrobienia i osiągnięcia w jednej społeczności o danym poziomie potencjału, w innej, gdzie jego poziom jest niższy, może być niewykonalne. Na szczęście wielkość charakteryzującego daną społeczność potencjału można podnieść. Twórcy koncepcji wskazują cztery strategie, które temu celowi służą: rozwój przywództwa, rozwój organizacyjny (tworzenie nowych organizacji, wzmacnianie już istniejących), organizowanie społeczności (łączenie ludzi w grupy) oraz rozwój współpracy międzyorganizacyjnej.

Wartość pojęcia potencjału społeczności, rozumianego zgodnie z przedstawioną powyżej koncepcją, testowana była w dwóch dużych projektach badawczo-wdrożeniowych, które – co w tym opracowanie jest istotne – w znacznej mierze realizowane były na terenach wiejskich<sup>7</sup>. Projekty te, po pierwsze, dowiodły użyteczności pojęcia potencjału społeczności jako zmiennej wyjaśniającej. W ich ramach badane były dwa zjawiska społeczne: lokalne, oddolne inicjatywy społeczno-ekonomiczne oraz partycypacja publiczna (w samorządach gminnych). W pierwszym przypadku analizie poddano kilka inicjatyw o różnym stopniu powodzenia przeprowadzonych w społecznościach położonych w różnych rejonach kraju. Zebrany w nich (jakościowy) materiał empiryczny pokazał, że poziom potencjału w społecznościach, które odniosły sukces, był wyraźnie większy niż tam, gdzie inicjatywy nie zakończyły się powodzeniem (pełne wyniki badań i ich interpretacja zob. Kaźmierczak i in., 2008).

Badania partycypacji publicznej miały charakter zarówno ilościowy, jak i jakościowy<sup>8</sup>. Badania ilościowe dowiodły, iż wyższy poziom potencjału społeczności (mierzony występowaniem kulturowych wzorów współpracy) jest

<sup>7</sup> „W stronę polskiego modelu ekonomii społecznej – Budujemy nowy Lisków” realizowany w ramach IW EQUAL w Instytucie Spraw Publicznych w latach 2005–2008; „Decydujemy razem. Wzmocnienie mechanizmów partycypacyjnych w kreowaniu i wdrażaniu polityk publicznych oraz podejmowaniu decyzji publicznych” realizowany w Instytucie Spraw Publicznych w latach 2009 – 2014.

<sup>8</sup> „Diagnoza stanu partycypacji publicznej w Polsce” – badanie zrealizowane w latach 2011–2012 w Instytucie Spraw Publicznych na próbie reprezentacyjnej gmin (badania ilościowe) oraz

jednym z kluczowych czynników sprzyjających angażowaniu się mieszkańców w zarządzanie gminnymi usługami publicznymi (Kaźmierczak, 2012b) oraz jedynym ujawnionym czynnikiem zwiększającym przychylność przedstawicieli władz lokalnych dla takiej aktywności mieszkańców (Kaźmierczak, 2012a). Z kolei badania jakościowe pokazały, iż od poziom potencjału społeczności zależy skala gminnej aktywności obywatelskiej (Kaźmierczak, 2013b) i jakość relacji władze gminne – organizacje pozarządowe (Kaźmierczak, 2013a). Warto dodać, że są przesłanki, by sądzić, że zmienna potencjału społeczności może w znacznej mierze wyjaśniać dynamikę procesu upowszechniania (skalowania) koncepcji Centrów Usług Społecznych (Kwiatkowski, 2023).

Po drugie, pojęcie potencjału społeczności okazało się użyteczne przy projektowaniu interwencji społecznych. Chodzi w szczególności o projekt Strategii Interwencji Partnerskiej (SIP) — wzoru działań służących pobudzaniu oddolnego rozwoju zaniedbanych społecznie i ekonomicznie społeczności wiejskich<sup>9</sup>. Na wzór ten złożyły się trzy komponenty: (1) animacja lokalna, (2) lokalne partnerstwo, (3) zakorzenione przedsiębiorstwo społeczne. Zasadniczo SIP adresowany był do społeczności, których potencjał był zbyt słaby, by procesy rozwojowe mogły uruchomić się samoczynnie. Strategia testowana była na terenie czterech powiatów. Wszystkie przewidziane w planie działania, zostały wdrożone. Ograniczone ramy czasowe uniemożliwiły przeprowadzenie pełnego testu, sprawdzone mogły być tylko poszczególne elementy Strategii. Ich ewaluacja dała pozytywne rezultaty – to za mało, by przyjąć, że SIP stanowi przykład uzasadnionej naukowo technologii zmiany społecznej, ale wystarcza, by widzieć w niej prototyp takiej technologii. (Najpełniejszy opis badania i uzyskanych wyników Kaźmierczak 2008).

## 2. Koncepcja siedmiu kapitałów

Od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. w pracy społecznej umacnia się stanowisko, zgodnie z którym w procesie pomagania kluczowe znaczenie ma identyfikacja nie tyle i nie tylko słabości i deficytów, ile zasobów niezbędnych do tego, by te słabości i deficyty pokonać. Jest ono obecne w obszarze zarówno mikro-, jak i mezo- i makropraktyki. W przypadku tej ostatniej szczególne uznanie zyskało podejście znane pod skrótem ABCD (*asset-based community development*; więcej na ten temat zob. Green i in., 2013). Fundament myślenia i uprawianie pracy społecznej jako praktyki opartej na zasobach sformułował Denis Seelebey, jej najważniejszy promotor, w postaci kilku podstawowych założeń:

– każdy człowiek i każde środowisko, niezależnie od doświadczanych problemów życiowych, dysponuje siłami, które można wykorzystać dla poprawy ich sytuacji;

---

próbie celowej gmin o relatywnie najwyższym i najniższym poziomie partycypacji (badania jakościowe).

<sup>9</sup> Projekt opracowany i wdrożony ramach programu „W stronę polskiego modelu ekonomii społecznej – Budujemy nowy Lisków”.

– konsekwentne akcentowanie sił klienta, tak jak on je definiuje, wzmacnia i rozwija jego motywację; docieranie do sił, które posiada klient, dokonuje się w toku współpracy między klientem i pracownikiem socjalnym, przy czym o swoich potrzebach decyduje klient;

– ogniskowanie uwagi na siłach klienta minimalizuje ryzyko traktowania go jako kogoś, po czyjej stronie leżą przyczyny doświadczanych trudności, i maksymalizuje szanse ujawnienia jego zdolności do dawania sobie rady nawet w najtrudniejszych okolicznościach;

– zasoby są w każdym środowisku, nawet najtrudniejszym i najuboższym (za: De Jong i Miller, 1995).

Praca „na zasobach” wymaga dobrych narzędzi ich rozpoznawania i inwentaryzowania. Dość duże uznanie zyskał bardzo użyteczny w tym zakresie tzw. *community capitals framework* (CCF) – wypracowana blisko trzy dekady temu koncepcja, intencjonalnie adresowana do obszarów wiejskich, służąca analizowaniu, a także projektowaniu procesów społeczno-gospodarczego rozwoju społeczności przez identyfikację użytych/potrzebnych kapitałów (czyli inwestowanych zasobów), interakcje między kapitałami oraz wynikające z tego skutki (Emery i Flora, 2006; Emery i in., 2006).

Twórcy koncepcji wyróżnili siedem grup zasobów, które dla celów rozwojowych mogą/powinny być mobilizowane (kapitalizowane). W grupie tej znajdują się dwa typy kapitałów, które uwzględnili już twórcy koncepcji potencjału społeczności: to kapitał społeczny i kapitał ludzki. Kapitał społeczny w ramach CCF to „klej”, który powoduje, że rzeczy się dzieją – występuje w formie kapitału spajającego i pomostowego i obejmuje powiązania między ludźmi i organizacjami. Kapitał ludzki to umiejętności i zdolności ludzi, ale także ich możliwość dostępu do zewnętrznych zasobów, w tym zasobów wiedzy; obejmuje on również zdolność przywódców do „przewodzenia ponad podziałami”, koncentrowania się na zasobach, działania w sposób inkluzywny i partycypacyjny oraz proaktywnego podejścia do przyszłości. Pozostałe typy kapitałów to:

– kapitał naturalny: przyroda/walory przyrodnicze i związane z nimi urządzenia, parki oraz elementy krajobrazu, surowce, tereny rolnicze;

– kapitał kulturowy: to wszystko, co odzwierciedla sposób, w jaki ludzie poznają świat i jak w nim funkcjonują, jak go wyrażają; co jest dla nich ważne i co uważają za dobre i cenne; jak kształtowane są relacje międzyludzkich i międzygrupowe i współpraca między; obejmuje on także dziedzictwo w zakresie kultury materialnej i symbolicznej;

– kapitał polityczny: dostęp do władzy i osób mających wpływ na decyzje, takich jak parlamentariusze, urzędnicy od szczebla lokalnego po centralny; obejmuje także możliwość wywierania wpływu na biznes (przedsiębiorstwa);

– kapitał finansowy: zasoby finansowe dostępne na inwestycje w budowanie ekonomicznego i społecznego potencjału, rozwój przedsiębiorczości, wspieranie inicjatyw obywatelskich i akumulację majątku na potrzeby przyszłego rozwoju;

– kapitał materialny (infrastrukturalny): infrastruktura wspierającą społeczność, m.in. budynki użyteczności publicznej, telekomunikacja, parki przemysłowe, ulice, systemy wodociągowe i kanalizacyjne, drogi itp.

Powyższa typologia kapitałów powstała w wyniku badania społeczności, które odniosły sukces w osiąganiu trwałego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Badania te ujawniły, że źródłem tego sukcesu było wykorzystywanie wszystkie typów zasobów kapitałów, jakie w społeczności mogą występować.

\*

Obie przedstawione wyżej koncepcje wzajemnie się uzupełniają. O ile ich aplikacyjność w warunkach miejskich, czy tym bardziej wielkomiejskich, zdecydowanie przerasta możliwości pracy socjalnej, o tyle w przypadku społeczności wiejskich czy nawet małomiasteczkowych tak nie jest. Wydaje się, że nawet bardzo nieliczny zespół wiejskich pracowników socjalnych byłby w stanie – oczywiście, gdyby miał po temu warunki instytucjonalne – oszacować poziom potencjału i zinventaryzować lokalne zasoby, choćby nawet wykorzystując tylko swą „insiderską” wiedzę. Taka diagnoza byłaby dobrą podstawą do zaprojektowania pracy socjalnej „szytej na miarę”, uwzględniającej zarówno obecne potrzeby społeczności, jak i otwierającej perspektywy jej (neo)endogenego rozwoju.

## V. UWAGI KOŃCOWE

Czy w Polsce potrzebna jest wiejska praca socjalna? – odpowiedź jest oczywista. Mogliśmy ją mieć, gdyż – jak wspomniano na wstępie – historycznie rzecz biorąc, były ku temu przesłanki, ale losy pracy socjalnej potoczyły się inaczej. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku można jeszcze było mieć nadzieję, że w warunkach samorządności gminnej i pewnej swobody i elastyczności, które ona daje, zarówno praca socjalna miejska, jak i wiejska znajdą przestrzeń do rozwoju. Okazało się jednak, że wbrew ówczesnym oczekiwaniom proces taki szybko nie nastąpił – dopiero w ostatnich latach zauważalny jest progres, ale selektywny: głównie tam, gdzie samorządy są względnie bogate, a środowisko pracy socjalnej w miarę liczne i relatywnie silne dzięki wsparciu akademickiemu i ze strony III sektora. W znacznej mierze jest to efekt takiej, a nie innej instytucjonalizacji pracy socjalnej – zamknięcia w prawno-organizacyjnych ramach pomocy społecznej. Ustawowa regulacja spowodowała, że w każdej gminie – czy to będzie kilkuset tysięcy, dynamiczne i bogate miasto, czy kilkutysięczna rolnicza gmina wiejska – zadanie z jej zakresu wykonują takie same struktury organizacyjne: ośrodki pomocy społecznej. Formuła *one size fits all* rzadko się sprawdza. Nie sprawdziła się także i w tym przypadku. O ile we wszystkich rodzajach ośrodków pomocy społecznej ([OPS] miejskich, miejsko-wiejskich i wiejskich) funkcje związane z dystrybucją zasiłków zdominowały funkcje związane z prowadzeniem pracy socjalnej *sensu stricto*, o tyle dominacja ta jest dużo większa w ośrodkach wiejskich; miasta mają więcej możliwości i zasobów, by tę dominację łagodzić. W efekcie stan pracy socjalnej prowadzonej w wiejskich OPS jest zapewne słabszy niż w miejskich. Nie jest to oczywiście niczyja wina, w szczególności wiejskich

pracowników socjalnych, tylko konsekwencja obowiązujących rozwiązań instytucjonalnych. Pracownicy socjalni wiejskich OPS to co najwyżej ich ofiary.

Sformułowana powyżej teza o różnicy między stanem miejskiej i wiejskiej pracy socjalnej to, tak naprawdę, tylko przypuszczenie, a nie konstatacja poparta odpowiednimi danymi empirycznymi, brak jest bowiem badań, które by porządnie opisywały i rozpracowywały kwestie zmian, jakie w praktyce pracy socjalnej następowały od początku lat dziewięćdziesiątych, a dostępne statystyki pomocy społecznej z interesującego nas tu punktu widzenia są praktycznie bezużyteczne. Jeśli zatem takich danych nie mamy w odniesieniu do miast, to ten deficyt tym bardziej jest odczuwalny w przypadku obszarów wiejskich.

Nie wiemy zatem, po pierwsze, jak i jaką pracę socjalną wiejscy pracownice(y) prowadzą (a nie są nią procedury administracyjne związane z przyznawaniem różnego rodzaju zasiłków). Zapewne bywa różnie, warto byłoby zatem wiedzieć, z jednej strony, od czego te zróżnicowania zależą (typu gminy? podejścia władz lokalnych? przygotowania kadry?), z drugiej – czy, a jeśli tak, to jak specyfika społeczności (potrzeby, potencjał, zasoby) znajduje swoje odzwierciedlenie w przyjętym lub choćby planowanym (nawet wyobrażanym) modelu praktyki.

Po drugie, jest faktem, iż infrastruktura usługowa na polskiej wsi nie jest odpowiednio rozwinięta. Powstaje pytanie, czy i ewentualnie jak wiejskie pracownice(y) socjalni próbują w tej sytuacji dawać sobie radę. Dla przykładu: jak podaje raport Najwyższej Izby Kontroli (NIK) *Usługi opiekuńcze świadczone osobom starszym w miejscu zamieszkania z 2018 r.*, w skali kraju wsparcia w formie usług opiekuńczych nie zapewniało 475 gmin (19,1%), choć ich organizowanie i świadczenie to obligatoryjne zadanie własne samorządów gminnych. Warto byłoby zatem przyrzeć się gminom, które w swoich budżetach nie przewidują żadnych środków na obligatoryjne bądź co bądź usługi opiekuńcze. Można przypuszczać, iż w niektórych z nich pracownice(y) socjalne, choćby intuicyjnie, sięgały/sięgają po sposoby działania charakterystyczne dla pracy socjalnej zorientowanej na społeczność.

Po trzecie, choć nie mamy świadomie i celowo zinstytucjonalizowanej wiejskiej pracy socjalnej i pożytków, które ona może dawać, to mamy związane z nią klasyczne ryzyko. Chodzi oczywiście o zjawisko *dual responsibility*. Zapewne bardzo znacząca część pracowniczek i pracowników socjalnych zatrudnionych w gminnych OPS mieszka tam, gdzie pracuje. Domyślamy się, że musi to rodzić dla nich problemy, ale od strony badawczej kwestia ta też – o ile mi wiadomo – nie jest rozpoznana. Skromne dane empiryczne zebrane w toku badań do pracy magisterskiej zdają się dowodzić, iż sytuacja na polskiej wsi jest podobna do tego, czego doświadczają wiejscy pracownicy socjalni w innych krajach. Autorka tych badań. Aleksandra Przygoda (2024), konkluduje m.in.:

Z przeprowadzonych badań wynika, że najtrudniejszą kwestią pracy pomocowej w miejscu swojego zamieszkania jest oddzielenie obowiązków zawodowych od życia prywatnego. Dostrzega się konflikt ról, ma się do czynienia z przestrzenią, w której bycie mamą/tatą, członkiem lokalnej społeczności miesza się z rolą zawodową. Pracownicy pomocowi często odnoszą wrażenie, że nigdy nie wychodzą z pracy i powinni być dyspozycyjni 24 godziny na dobę. [...] Kolejną kwestią poruszaną w toku przeprowadzonych badań jest stwierdzony, odczuwany

zdecydowanie wyższy stres spowodowany pracą z sąsiadami, członkami rodziny, bliskimi i dalszymi znajomymi. [Pracownicy pomocowi] doświadczają w związku z tym większą presję i rozdarcie między przepisami wiążącymi ich jako pracowników a oczekiwaniami pozytywnego rozwiązania spraw ze strony osób znanych spoza miejsca zatrudnienia. [...]

Analizując otrzymane wyniki badań, można stwierdzić, że znajomość terenu i środowiska lokalnego pozwala przyspieszyć wdrażanie metod pracy i budowanie relacji z podopiecznymi. (s. 73–74)

Po czwarte w końcu, nie wiemy, jak pracownice(y) wiejskich OPS próbują osobiście dawać sobie radę w warunkach osamotnienia, częstego niezrozumienia ich roli i deficytu zasobów, ponieważ na pewno takie próby są podejmowane.

Oprócz badań i refleksji nad stanem wiejskiej pracy socjalnej potrzebny jest jeszcze co najmniej jeden ich nurt. Trwający od kilku lat kryzys polskiej pracy socjalnej ugruntowuje przekonanie o niezbędności zmian instytucjonalnych w obszarze polityki społecznej. I zapewne prędzej czy później one nastąpią. Ważne, by już teraz zacząć poszukiwać takich możliwości rozwiązań, które uwzględniałyby swoistość wiejskiej pracy socjalnej i zapewniały jej odpowiednie prawno-organizacyjne ramy.

\*

W USA jednym z wydarzeń, które pozwoliły wiejskiej pracy socjalnej „przebić się do mainstreamu”, była publikacja w 1981 r. książki *Seven Decades of Rural Social Work: From Country Life Commission to Rural Caucus* przygotowanej przez Martinez-Brawley, która dokumentuje historię i długotrwałe wysiłki wiejskich pracowników socjalnych o dostrzeżenie i uznanie ich praktyki przez całe środowisko zawodowe (za: Ginsberg, 2011). Bez wątpienia taka praca potrzebna byłaby też w Polsce.

**Author contributions / Indywidualny wkład autora (CRediT):** Tomasz Kaźmierczak – 100% (Conceptualization / Konceptualizacja; Investigation / Przeprowadzenie badań; Writing – original draft / Pisanie – pierwszy szkic; Writing – review & editing / Pisanie – recenzja i edycja).

**Conflict of interest / Konflikt interesów:** The author declares no conflict of interest. / Autor nie zgłosił konfliktu interesów.

**Funding / Finansowanie:** The author declares no institutional funding. / Autor oświadczył, że nie korzystał z finansowania instytucjonalnego.

**The use of AI tools / Wykorzystanie narzędzi AI:** The author declares no use of AI tools. / Autor oświadczył, że nie korzystał z narzędzi AI.

**Data availability / Dostępność danych:** Not applicable. / Nie dotyczy.

## References / Bibliografia

- Bojanowska, E., Chaczko, K., Krzyszkowski, J., i Zdebska, E. (red.). (2022). *Pomoc społeczna. Idea – rozwój – instytucje*. Wydawnictwo Naukowe PWN. <https://doi.org/10.53271/2021.045>
- Brown, J. C. (1933). *The rural community and social casework*. Family Welfare Association of America.
- Chaskin, R. J., Brown, P., Venkatesh, S., i Vidal, A. (2007). *Budowanie potencjału społeczności lokalnej*. W: T. Kaźmierczak (red.), *Zmiana w społeczności lokalnej. Szkice o kapitale społecznym w praktyce społecznej i nie tylko* (s. 37–71). Instytut Spraw Publicznych.

- Daley, M. R. (2011). Dual relations and beyond: Understanding and addressing ethical challenges for rural social work. *Journal of Social Work Values and Ethics*, 8(1). Pobrane styczeń 2025, z: <https://jswve.org/volume-08/issue-1/>
- Daley, M. R. (2021). *Rural social work in the 21st century: Serving individuals, families, and communities in the countryside*. Oxford University Press. <https://doi.org/10.1177/14680173211017679>
- Daley, M. R., i Avant, F. L. (2014). *Down-home social work: A strengths-based model for rural practice*. W: T. L. Scales, C. L. Streeter, i H. S. Cooper (red.), *Rural social work: Building and sustaining community capacity* (s. 5–17). John Wiley & Sons. <https://doi.org/10.1002/9781394260614.ch1>
- De Jong, P., i Miller, P. S. (1995). How to interview for client strengths. *Social Work*, (6), 729–736.
- Emery, M., i Flora, C. (2006). Spiraling-up: Mapping community transformation with community capitals framework. *Community Development: Journal of the Community Development Society*, 37(1), 19–35. <https://doi.org/10.1080/15575330609490152>
- Emery, M., Fey, S., i Flora, C. (2006). Using community capitals to develop assets for positive community change. *CD Practice*, 13.
- Food and Agriculture Organization (FAO). (b.d.). A long-term Vision for the EU's Rural Areas – Towards stronger, connected, resilient and prosperous rural areas by 2040. <https://www.fao.org/family-farming/detail/en/c/1414177/>
- Frysztacki, K. (red.). (2019). *Praca socjalna. 30 wykładów*. PWN.
- Fulkerson, G. M., i Thomas, A. R. (2016). *Reimagining rural: Urbanormative Portrayals of Rural Life*. Lexington Books. <https://doi.org/10.5771/9781498534079>
- Galbreath, W. B. (2005). Dual relationships in rural communities. W: N. Lohmann i R. A. Lohmann (red.), *Rural social work practice* (s. 105–123). Columbia University Press.
- Ginsberg, L. H. (red.). (2011). *Social work in rural communities* (5th ed.). Council on Social Work Education.
- Gorlach, K. (2004). *Socjologia obszarów wiejskich: problemy, perspektywy*. Scholar.
- Green, M, Moore, H., i O'Brien, J. (2013). *Rozwój społeczności w oparciu o zasoby. Model ABCD w praktyce* (A. Unterscheutz, tłum.). Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.
- Kamińska, B. (2013). *Dom Ludowy w Bocheniu* [praca licencjacka]. Uniwersytet Warszawski.
- Kaźmierczak, T. (red.). (2008). *W poszukiwaniu strategii pobudzania oddolnego rozwoju społeczności wiejskich*. Instytut Spraw Publicznych.
- Kaźmierczak, T. (2011). Praca i praktyka środowiskowa – szkic o doświadczeniach brytyjsko-amerkańskich. W: M. Grewiński i B. Skrzypczak (red.), *Środowiskowe usługi społeczne – nowa perspektywa pedagogiki i polityki społecznej* (s. 69–90). Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Kaźmierczak, T. (2012a). Przedstawiciele władz lokalnych o udziale mieszkańców w zarządzaniu gminnymi usługami publicznymi. W: A. Olech (red.), *Dyktat czy uczestnictwo? Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce* (s. 192–207). Instytut Spraw Publicznych.
- Kaźmierczak, T. (2012b). Udział mieszkańców w zarządzaniu gminnymi usługami publicznymi. W: A. Olech (red.), *Dyktat czy uczestnictwo? Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce* (s. 78–99). Instytut Spraw Publicznych.
- Kaźmierczak, T. (2013a). *Aktywność obywatelska: uwarunkowania*. W: A. Olech (red.), *Przepis na uczestnictwo. Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce* (tom 2, s. 244–250). Instytut Spraw Publicznych.
- Kaźmierczak, T. (2013b). *Relacje władze gminne – lokalne organizacje pozarządowe; typy, uwarunkowania*. W: A. Olech (red.), *Przepis na uczestnictwo. Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce* (tom 2, s. 303–313). Instytut Spraw Publicznych.
- Kaźmierczak, T. (2014). *Dom ludowy (społeczny) – zapomniana instytucja samoorganizacji i upodmiotowienia społeczności wiejskich i miejskich*. W: M. Rymśa (red.), *Dobre praktyki pracy środowiskowej. Studia przypadków* (s. 27–61). Instytut Spraw Publicznych.
- Kaźmierczak, T., Bąbska, B., Popłońska-Kowalska, M., i Rymśa M. (2013). *Środowiskowe role zawodowe pracownika socjalnego*. Instytut Spraw Publicznych; Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.
- Kaźmierczak, T., i Hernik, K. (red.). (2008). *Społeczność lokalna w działaniu. Kapitał społeczny, potencjał społeczny, lokalne governance*. Instytut Spraw Publicznych.
- Kirst-Ashman, K. K., i Hull, G. H., Jr. (2018). *Understanding generalist practice*. Cengage Learning.
- Kodala, K., i Kowalczyk, J. (2014). *Standardy pracy socjalnej. Rekomendacje metodyczne i organizacyjne*. Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych.

- Krzywicki, L. (1928). *Służba społeczna w Polsce*. Komitet Polski Międzynarodowej Służby Społecznej.
- Kwiatkowski, M. (2023). *W działaniu. Wielkopolskie Centra Usług Społecznych*. Oficyna Naukowa.
- Lohmann, N., i Lohmann, R. A. (red.). (2005). *Rural social work practice*. Columbia University Press.
- Martinez-Brawley, E. (2000). *Close to home: Human services and the small community*. NASW Press.
- Martinez-Brawley, E. (1981). *Seven decades of rural social work: From country life commission to rural caucus*. Praeger.
- Martinez-Brawley, E. (1986). Community-oriented social work in a rural and remote Hebridean patch. *International Social Work*, 29(4), 349–372. <https://doi.org/10.1177/002087288602900408>
- Mikulski, J., i Gulda, C. (1981). *Służby socjalne w Polsce*. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Najwyższa Izba Kontroli. (2018). *Usługi opiekuńcze świadczone osobom starszym w miejscu zamieszkania*. Departament Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny NIK. <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/17/043/>
- National Institute for Social Work. (1982). *Social workers – their role and tasks*. Bedford Square Press.
- Poole, D. L. (2005). Rural community-building strategies. W: N. Lohmann i R. A. Lohmann (red.), *Rural social work practice* (s. 124–143). Columbia University Press.
- Przygoda, A. (2024). *Żyć i pracować w tej samej społeczności. Przypadek biurokratów pierwszego kontaktu* [praca magisterska]. Uniwersytet Warszawski.
- Pugh, R., i Cheers, B. (2010). *Rural social work: An international perspective*. The Policy Press. <https://doi.org/10.56687/9781847427908>
- Reamer, F. G. (2003). Boundary issues in social work: Managing dual relationships. *Social Work*, 48(1), 121–133. <https://doi.org/10.1093/sw/48.1.121>
- Rothman, J. (1979). *Three models of community organization practice*. W: F. M. Cox, J. L. Erlich, J. Rothman, J. E. Tropman (1979) *Strategies of Community Organization: A Book of Readings* (s. 25–36). F. E. Peacock Publishers.
- Rothman, J. (2007). Multi modes of intervention at the macro level. *Journal of Community Practice*, 5(4), 11–40. [https://doi.org/10.1300/J125v15n04\\_02](https://doi.org/10.1300/J125v15n04_02)
- Ruiz-Ballesteros, E., González-Portillo, A., i Salinas-Pérez, J. A. (2024). Rural social work: practices and organization: A case study in Andalusia (Spain). *European Journal of Social Work*, 27(5), 912–925. <https://doi.org/10.1080/13691457.2022.2162015>
- Saltman, J., Gumpert, J., Allen-Kelly, K., i Zubrzycki, J. (2004). Rural social work practice in the United States and Australia. *International Social Work*, 47(4), 515–531. <https://doi.org/10.1177/0020872804046258>
- Scales, T. L., Streeter, C. L., i Cooper, H. S. (red.). (2014). *Rural social work: Building and sustaining community capacity*. John Wiley & Sons. <https://doi.org/10.1002/9781394260614>
- Smagacz-Poziemska, M. (2019). *Środowiska wiejskie – środowisko miejskie: realia socjalne*. W: K. Frysztański (red.). *Praca socjalna. 30 wykładów* (s. 183–197). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Smolińska-Theiss, B. (2023). Praca społeczna w II Rzeczypospolitej jako program modernizacji państwa. *Pedagogika Społeczna Nova*, 3(6), 13–28. <https://doi.org/10.14746/psn.2023.3.6.1>
- Turbett, C. (2019). Rural social work in Scotland. IRISS Insight 47. Pobrane styczeń 2025, z: <https://www.iriss.org.uk/resources/insights/rural-social-work-scotland>
- Turbett, C. (2020). Rediscovering and mainstreaming community social work in Scotland. IRISS Insights 57. Pobrane styczeń 2025, z: [https://www.iriss.org.uk/sites/default/files/2020-11/insights-57\\_0.pdf](https://www.iriss.org.uk/sites/default/files/2020-11/insights-57_0.pdf)
- Turbett, C., i Pye, J. (red.). (2024). *Rural social work in the UK: Themes and challenges for the future*. Palgrave Macmillan. <https://doi.org/10.1007/978-3-031-52440-0>
- United Nations. (1969). *Growth of the world's urban and rural population, 1920–2000*. UN. Department of Economic and Social Affairs. <https://digitallibrary.un.org/record/3925987?v=pdf>
- World Bank Group. (b.d.). Rural population (% of total population). Pobrane styczeń 2025, z: <https://data.worldbank.org/indicator/SP.RUR.TOTL.ZS>
- Zinkina, J.; Ilyin, I. V., i Korotayev, A. (b.d.). The nineteenth-century urbanization transition in the First World. *Social Studies*. [https://www.sociostudies.org/almanac/articles/the\\_nineteenth-century/](https://www.sociostudies.org/almanac/articles/the_nineteenth-century/)